

# Stach Bukowski, Los

na stole czarny tusz  
szklanka whisky, lód  
5 papierosa biorę do mych ust

pada ciepły deszcz  
nie widzę twarzy jej  
ta zjawia cały czas nocami dręczy mnie

i nie wiem jaki jest mi dany los  
dlaczego zawsze słyszę tylko własny głos  
a w tłumie setki głów  
lecz żadna nie używa słów  
każda historia rozpoczyna się:  
dzień dobrym, witam, cześć, co słychać?  
co tam?, hej!  
lecz głową bije w mur  
bo nie chcesz na mnie spojrzeć znów

miasto spowija mrok  
za rogiem czyha zło  
cisza odgrywa w myślach dźwięcznie każdy ton

ulica pusta jest  
słyszę roślin szept  
a serce bije mocniej  
i ostrzegać chce

i nie wiem jaki jest mi dany los  
dlaczego zawsze słyszę tylko własny głos  
a w tłumie setki głów  
lecz żadna nie używa słów  
każda historia rozpoczyna się:  
dzień dobrym, witam, cześć, co słychać?  
co tam?, hej!  
lecz głową bije w mur  
bo nie chcesz na mnie spojrzeć znów

ponownie słońce wschodzi  
gdzie mnie  
dopiero teraz czuje jak mi było źle  
i chociaż nie wiem wciąż jaki mi dany los  
powtarzam że

każda historia rozpoczyna się:  
dzień dobrym, witam, cześć, co słychać?  
co tam?, hej!  
lecz głową bije w mur  
bo nie chcesz na mnie spojrzeć znów